

Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 8, Jeremiasz 2-3, Metafora małżeństwa, Bóg i Izrael

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates w swojej instrukcji dotyczącej Księgi Jeremiasza. To jest sesja 8, Jeremiasz 2-3, Metafora małżeństwa, Bóg i Izrael.

Podczas dzisiejszej lekcji skupimy się na drugim rozdziale Jeremiasza i przyjrzymy się tematowi oskarżenia Jeremiasza wobec niewiernej żony Boga.

Ostatnim razem podczas naszej lekcji w rozdziale pierwszym widzieliśmy, że ten fragment nie jest tylko powołaniem Jeremiasza i początkiem jego służby. Pod wieloma względami jest to programowe wprowadzenie do książki jako całości. Mamy Jeremiasza jako proroka dla narodów.

Jest postąncem sądu i zbawienia. Burzy i buduje. Staje się żywym wyrazem słowa Bożego.

Bóg włożył swoje słowa w jego usta. Jest wróg z północy, ten temat Babilończyków, tego, co Bóg robi przez nich. Pan uczyni Jeremiasza niczym mury z brązu w ufortyfikowanym mieście, ponieważ w trakcie jego służby będzie konflikt.

W pierwszym rozdziale Jeremiasz jest przedstawiony jako prorok podobny do Mojżesza. Mojżesz mówi: Panie, poślij kogoś innego. Nie wiem jak mówić.

Jeremiasz mówi: Panie Boże, Ty powołujesz mnie, abym był prorokiem. Jestem tylko dzieckiem. Nie wiem jak mówić.

Zatem tematy, które będą przewijać się przez Księgę Jeremiasza, znajdują się w rozdziale pierwszym. W pewnym sensie drugi rozdział Jeremiasza, wersety od pierwszego do czwartego, daje nam pierwszą część aktualnego przesłania Jeremiasza. Pod wieloma względami zamierzają wprowadzić tematy, które – jak sądzę – przewijają się przez całą książkę.

W drugim rozdziale Jeremiasza przyjrzymy się fragmentacji relacji Boga z Izraelem. Taki związek jest jak małżeństwo. Przymierze jest jak małżeństwo, ale związek ten zostaje zerwany.

Pozostała część Księgi Jeremiasza, a szczególnie przesłanie nadziei zawarte w rozdziałach od 30 do 33, wyjaśni nam, w jaki sposób ta relacja zostanie przywrócona. Czasami trudno nam czytać Księgę Jeremiasza. Powtórzę: różni się od książek, do których jesteśmy przyzwyczajeni.

Nie przypomina tych, które mamy w naszym Kindle'u. Nawet czytanie Nowego Testamentu, listów Pawła czy ewangelii jest trudne. Wierzę jednak w pewnym sensie, że jeśli zrozumiemy Księgę Jeremiasza jako historię, która pasuje do wszystkich tych przesłań, to dwie rzeczy będą się w tej historii sprawdzały.

Po pierwsze, jak przypomina nam Andrew Sheed, księga Jeremiasza jest historią słowa Bożego. To historia słowa Bożego, jego wyglądu, sposobu prezentacji i reakcji na nie w życiu i czasach Jeremiasza. To opowieść o tym, czego dokonuje Słowo Boże.

Słowo Boże ma moc. Słowo Boże poniża naród Judy z powodu jego nieposłuszeństwa, ale słowo Pana daje im także nadzieję na przyszłość. To część fabuły.

Co się dzieje ze słowem Bożym? Jak to jest? Jak to wygląda? Co to osiąga? Ale inną częścią Księgi Jeremiasza, w której możemy sobie wyobrazić niemal fabułę rozgrywającą się w całej księdze, jest to, że Księga Jeremiasza opowiada o Judzie jako niewiernej żonie Boga i ostatecznie o tym, jak Pan zamierza odnowić tę zerwaną relację. Teraz, gdy zaczynamy przyglądać się rozdziałowi drugiemu i trzeciemu Księgi Jeremiasza, ten fragment, podobnie jak wielu proroków i ogólnie poezja Starego Testamentu, jest prawdziwy, ponieważ istnieje wiele bardzo potężnych metafor i obrazów słownych. Prorocy nie chcą po prostu przekazywać nam informacji.

Prorocy chcą, abyśmy poczuli przesłanie, które nam przekazują. Chcą, żebyśmy uchwycili emocje. Jedną z rzeczy, które kocham u Jeremiasza, jest pasja jego głoszenia.

Ale nie otrzymujemy po prostu informacji, że Babilończycy przybędą i będą tutaj w 586 roku. Odnosimy wrażenie, że Babilończycy nadchodzą i będą starożytnym narodem, którego nawet nie można zidentyfikować. Wyeliminują cię.

Będą jak szarańcza, która pożera waszą ziemię. Będą jak lwy, wilki i lamparty. Wszystkie te obrazy spadają na nas.

W rozdziale drugim mamy wiele figur retorycznych i wiele obrazów, na których Jeremiasz naprawdę wykonuje swoją pracę jako oskarżyciel Boży, ogłaszając Boży akt oskarżenia przeciwko nim. Oto oskarżenie. Oto grzechy, które popełniłeś.

Chcę tylko przejrzeć i wskazać niektóre kluczowe metafory, które przychodzą mi na myśl, gdy czytam ten rozdział. Ale jest jedna główna metafora, która moim zdaniem łączy to wszystko w jedną całość. W rozdziale drugim, wersecie trzecim Pan powie, że Izrael jako naród był jak pierwsze owoce żniwa.

W wersecie trzecim jest napisane, że Izrael był święty dla Pana, jako pierwociny żniwa. Wszyscy, którzy z niego jedli, ponieśli winę. Przyszło na nich nieszczęście – wyrocznia Pana.

W prawie Starego Testamentu pierwsze owoce żniw należą do Pana. To był Boży dział. Pan mówi o Izraelu: oni są moim działem.

To moi wybrani, wybrani ludzie. I w rezultacie, jeśli ktoś próbowałby im zaszkodzić, zjeść lub skonsumować, wówczas Pan zniszczy ich za to. Dotykali części Boga.

W pozostałej części księgi wyjaśnimy fakt, że Pan pozwolił tym narodom wejść i spustoszyć Izrael, ponieważ zbeczcili swoją pozycję jako ludu wybranego przez Boga. To jest obraz, bardzo mocny na początku. W rozdziale drugim i wersecie trzecim są to pierwsze owoce żniwa.

W rozdziale drugim, wersecie 14, obraz jest taki, że Izrael stał się niewolnikiem. W rozdziale drugim, wersecie 14 znajduje się pytanie retoryczne: Czy Izrael jest niewolnikiem? Czy jest urodzonym w domu służącym? Dlaczego stał się ofiarą tych innych narodów? I tak powstał obraz, że Izrael stał się niewolnikiem. Stali się w niewoli tych innych narodów.

Nie jest to stanowisko, które Bóg dla nich zaplanował. Pan wybawił ich z niewoli. I tak, smutne było to, że Izraelici przez swoje bałwochwalstwo ponownie wpadli w niewolę.

W rozdziale drugim, wersecie 21, Pan porównuje Izrael do wybornej winorośli. I tam jest napisane: Zasadziłem was w ziemi obiecanej – mówi Pan – jak wyborna winorośl, święta z czystego nasienia. Jak więc zdegenerowałaś się i stałaś dziką winoroślą? Tak więc Pan początkowo zasadził swój lud na tej ziemi.

Chciał, żeby były owocne. Pragnął, aby przynosiły owoce w ich życiu. Zamiast tego stały się dziką winoroślą, jak trujący dąb lub trujący bluszcz.

I są bezużyteczne. To chwasty, które należy wyciąć. I ten obraz Izraela jako winorośli jest używany w innych miejscach Starego Testamentu.

W Psalmie 80 Pan przedstawia Izrael jako winorośl, którą zasadził w tej ziemi, ale to znowu staje się wobec Niego niewierne. W rozdziale piątym Izajasz przedstawia Izrael jako winnicę. Prorok mówi, że Pan chciał dobrych winogron, ale zamiast tego wyhodował dzikie i kwaśne winogrona.

W pewnym sensie jest to ten sam obraz tutaj. Pan zasadził Izraela i zrobił wszystko, co mógł, aby zapewnić, że stanie się on produktywną winoroślą. Zamiast tego stali się dziką i zepsutą winoroślą.

Rozdział drugi, werset 22 i rozdział drugi, werset 34 przedstawiają Judę jako przestępcę pokrytego plamami krwi. Tak czytamy w rozdziale drugim, wersecie 22, że choć obmywacie się ługiem i używacie dużo mydła, plama waszej winy wciąż jest przede mną – wyrocznia Pana Boga. Werset 34, także na waszych spódnicach, ukazuje siłę życia niewinnych biednych.

Nie zastałeś ich, jak się włamywali, a mimo to mówisz, że jestem niewinny. Dlatego też są przedstawiani jako mający plamy krwi. Badacze, nawet bez konieczności włączania fioletowego światła wskazującego obecność krwi, mogą zobaczyć krew w całym Izraelu.

Przypomina nam to, co mówi prorok Izajasz w pierwszym rozdziale Izajasza, wersetach od 10 do 15. Mieszkańcy Judy podnoszą ręce do Boga, proszą go i modlą się do niego. Ale kiedy modlą się do Boga, Pan spogląda w dół i widzi plamy krwi.

Publiczność Jeremiasza mogła zaprotestować, twierdząc, że nie jesteśmy mordercami. Nie jesteśmy przestępcami w tym sensie. Ale tak swoją drogą, traktowali biednych, jak ich uciskali, w jaki sposób pozbawiali ich środków do życia, w pewnym sensie, w oczach Boga, wszyscy, niezależnie od tego, czy byli brutalnymi przestępcami, czy nie, oni zostali pokryci winę za swój grzech.

I to jest bardzo mocny obraz. Rozdział drugi, werset 23, opisuje tendencję Izraela do oddalania się od Boga. Mówi: Jak możesz mówić, że nie jestem nieczysty? Nie poszedłem za Baalami.

Spójrz na swoją drogę w dolinie i wiedz, czego dokonałeś. Jesteś niespokojnym młodym wielbłądem biegającym tu i tam. Zatem Pan oskarża ich o bałwochwalstwo.

Mówią, że nie ścigaliśmy Baalów. Nie ścigaliśmy tych innych bogów. Pan mówi: spójrz na siebie.

Jesteś jak niespokojny młody wielbłąd, tylko zwierzę krążące tam i z powrotem. Brak ci rozsądku. To, co zrobiłeś, w zasadzie zredukowało cię do niczego więcej niż bestii.

To jest to kim jesteś. W wersecie 24 obraz ten staje się nieco bardziej obraźliwy. Jest tu kolejna metafora.

Mówi, że jesteś dzikim osłem przyzwyczajonym do dzikiej przyrody w jej upale i wachającym wiatr. Kto może powstrzymać jej pożądanie? Jesteś jak osioł w upale. I tak jak osioł w okresie rui węszy ślad moczu w poszukiwaniu swojej partnerki, tak ty jesteś jak dzikie zwierzę w okresie rui, goniące za tymi bogami.

To znaczy, ich bałwochwalstwo sprowadziło ich do tego poziomu. Pan chciał, żeby to zobaczyli. Dlatego Jeremiasz posługuje się tym pełnym mocy obrazem tego, jak to jest.

W rozdziale drugim, wersecie 26, zachowują się jak złodziej złapany na gorącym uczynku. Rozdział drugi, werset 26: Jak złodziej zostaje zawstydzony, tak zostanie zawstydzony dom Izraela. Zostali przyłapani na samym akcie rabunku i kradzieży.

A jednak w tym rozdziale jedną z rzeczy, które ludzie powiedzą, będzie to, że jesteśmy niewinni. Nie skalaliśmy się z tymi innymi bogami w sposób, w jaki twierdziłeś. I tak te metafory, te obrazy zderzają się z nami i uderzają w nas na wiele sposobów, próbując pomóc nam dostrzec winę Izraela.

J. Andrew Dearman opisując tę sekcję, mówi, że jest to prawdopodobnie antologia przesań Jeremiasza, czyli rzeczy, które głosił przez długi czas swojej posługi. Przygotowują grunt pod to, co widzimy w pozostałej części księgi, gdy Jeremiasz zamierza ich oskarżyć o niewierność przymierza. Ale prorok nie tylko przekazuje informacje.

Chce, aby ludzie zobaczyli zepsucie swojego grzechu. Pan patrzy na nich jak na zwierzę w rui. Pan przedstawia ich jako niewolników.

Sami są w niewoli. Pan postrzega ich jako zepsutą winorośl, która nie wydaje takich owoców, jakie powinna. Pan postrzega ich jako przestępców, którzy mają plamy krwi na rękach lub zostali przyłapani na gorącym uczynku.

A wszystkie te obrazy mają przekonać ludzi o ich grzechu. Jednak jednocząca metafora i jednoczący obraz, który pojawia się, jak sądzę, w rozdziale drugim, wersecie pierwszym i rozdziale trzecim, jest taki, że Juda jest niewierną żoną. A przez to, że nie dotrzymali przymierza z Panem i nie byli Mu posłuszni, co ważniejsze w kwestii lojalności, przez to, że nie oddawali Mu czci i nie służyli wyłącznie Jemu, stali się jak niewierna żona, która uprawiała prostytucję i dopuścił się cudzołóstwa.

Mamy więc pogląd, który pojawia się w całym Starym Testamencie, że bałwochwalstwo nie jest tylko grzechem. Bałwochwalstwo jest formą duchowego cudzołóstwa, polegającą na tym, że lud Izraela okazał się niewierny Bogu jako swemu mężowi. W rozdziałach drugim i trzecim jest wiele miejsc, w których widzimy konkretne odniesienia do tej relacji małżeńskiej.

Wracając do rozdziału drugiego, na samym początku tego przesłania, prorok powie: Tak mówi Pan: Pamiętam pobożność twojej młodości i to, jak kochałeś mnie jako oblubienicę i jak szłeś za mną na pustyni w ziemi nie obsiana. Zastanówmy się więc nad relacją małżeńską pomiędzy Bogiem a Izraelem. Kiedy Pan

wyprowadził ich z Egiptu i prowadził przez pustynię, prorok mówi, że było to jak miesiąc miodowy w małżeństwie.

Poszliście za Panem, byliście Mu posłuszni i zaczynamy myśleć o innych częściach Starego Testamentu, a nasza reakcja na to może brzmieć: żartujesz? Pamiętajcie, jakie życie na pustyni między Bogiem a Panem? Oddają cześć złotemu cielcowi w Księdze Wyjścia 32, zanim szczegóły przymierza między Bogiem a Izraelem zostały sprowadzone z góry. Potwierdzają i oświadczają Panu, że będą żyć pod tym przymierzem z Księgi Wyjścia od 20 do 24, ale w zasadzie oszukują Boga jeszcze przed końcem miesiąca miodowego. I ten fragment mówi, że właściwie, jeśli porównamy to z teraźniejszością, sposób, w jaki Izrael odpowiedział Bogu na pustyni, był jak miesiąc miodowy.

Może to odzwierciedlać to, jak bardzo stali się niewierni w czasie służby Jeremiasza. Byli to ludzie o sztywnym karku, o twardych sercach i zbuntowani. Ciągłe są nieposłuszni Panu.

Z powodu nieposłuszeństwa przez 40 lat błąkali się po pustyni. A jednak Pan mówi, że pamiętam pobożność twojej młodości. Teraz prorok Ezechiel w 20. rozdziale swojej księgi przedstawi nam bardziej realistyczną ocenę historii Izraela.

Powie: w zasadzie przez całe życie czciłeś bożków. W Egipcie czciliście bożki. Nadal oddajecie cześć bożkom na pustyni i w zasadzie taka jest ich historia.

Ale w Księdze Jeremiasza 2, pamiętam, że kiedyś jako część obrazu kochałeś mnie tak, jak panna młoda kochała swojego męża. I zawsze wyobrażam sobie historię męża, żony i żony, która zawsze siedziała obok męża w samochodzie. Stali się odlegli i oddaleni od siebie, ale mąż jej przypomina: spójrz, to nie ja się przeprowadziłam, tylko ty.

I w pewnym sensie to właśnie mówi Pan do Izraela. Są inne fragmenty i wersety, które bezpośrednio wykorzystują tę metaforę Boga i Izraela jako oblubienicy. A podstawową rzeczą, o której będą mówić te wersety, jest to, że Izrael stał się prostytutką.

Byli niewierni. Dopuścili się cudzołóstwa. Nie musi to koniecznie oznaczać, że zaprzędali się dla seksu, ale niesie ze sobą ideę duchowej niewierności Bogu.

Werset 20, a jednak na każdym wzgórzu i pod każdym zielonym drzewem kłanialiście się jak dziwka. Werset 33 mówi to, idąc nieco dalej za obrazem, jak dobrze kierujesz

swoim postępowaniem w poszukiwaniu miłości, tak że nawet niegodziwe kobiety uczyłeś swoich dróg. Dobra, nie jesteś tylko prostytutką.

Nie tylko jesteście niewierni Panu. Mógłbyś prowadzić z tego zajęcia, bo jesteś w tym naprawdę dobry. Rozdział 3, werset 2, powie Pan, lub rozdział 3, werset 1, zabawiłeś się z wieloma kochankami i czy wtedy wrócisz do mnie, wyrocznia Pana? Izrael był nie tylko winny niewierności, ale był także winny seryjnej niewierności.

Rozdział 3, wersety 6 do 10, Izrael i Juda są niewiernymi siostrami. A Pan już napisał akt rozwodu dla Izraela. I w pewnym sensie, ponieważ Juda nie wyciągnęła lekcji z tego, co Bóg zrobił z Izraelem, Juda jest gorsza niż odstępcze północne królestwo.

Rozdział 3, wersety 19 do 21: Juda stał się niewiernymi synami i niewiernymi żonami. I tak oba obrazy, możliwie najbliższe relacje rodzinne, związek męża i żony, związek ojca z dziećmi, czasami jest dla nas dziwne, w jaki sposób Stary Testament łączy te dwie rzeczy, ale podkreśla, że Pan ma najbliższą możliwą więź ze swoim ludem, a oni nie byli wierni tej relacji. Kiedy teraz spojrzymy na proroków Starego Testamentu, ta koncepcja Izraela jako niewiernej żony nie jest czymś, co znajdujemy tylko w Księdze Jeremiasza.

Jest to także w bardzo znaczący sposób część przesłania dwóch innych proroków Starego Testamentu. Jest to bardzo widoczne w historii, przesłaniu i nauczaniu proroka Ozeasza. Życie Ozeasza reprezentuje i obrazuje historię Izraela z Bogiem.

Poślubia niewierną żonę o imieniu Gomer. Uczni kwestionują to, czy jest mu wierna przed ślubem, czy po nim, ale ostatecznie ten związek zostaje zerwany. Dzieci urodzone w tym małżeństwie odzwierciedlają zerwanie relacji z Bogiem, imiona nadawane Jemu, a nie mojemu ludowi. Nie będę mieć dla nich współczucia.

Ale Ozeasz ostatecznie kocha swoją żonę, zabiera ją z powrotem i odnawia związek. Taka jest historia Izraela i Boga. W 16. rozdziale Ezechiela i 23. rozdziale Ezechiela również użyte zostaną bardzo mocne obrazy Jerozolimy, Judy i Izraela jako oblubienicy Boga.

Ostatecznie, jak bardzo byli wobec niego rozwiązli i niewierni, znowu w sensie duchowym poprzez oddawanie czci bożkom, czasami szokującym metaforom i językowi, którego używa Jeremiasz, jesteś jak zwierzę w rui. W rozdziale drugim, wersecie 33, nawet najgorsze kobiety mogą uczyć się na twoich drogach.

Prorok Ezechiel posługuje się obrazami równie obrazowymi i żywymi. Mówi do ludzi żyjących na wygnaniu, pierwotnie do ludu Izraela, że byli jak dziecko porzucone na polu. Pępowina nie została przecięta.

Dziecko od urodzenia było całe we krwi. Został porzucony przez rodziców. Bóg znalazł tę dziewczynkę, pokochał ją, wychował i obdarzył ją wszelkimi możliwymi darami.

Potem wziął ją za swoją oblubienicę. Potem, po tym wszystkim, czym ją obdarzył, po wszystkich sposobach, w jakie w swoim przepychu uczynił je pięknymi, ta kobieta zwróciła się przeciwko niemu i wykorzystała swoją urodę, i wykorzystała wszystko, co dał jej mąż, dał Pan Izraelowi, aby stał się niewierny. Stała się rozwiązła pod każdym względem, na każdym rogu ulicy, w każdym wysokim miejscu, w którym się reklamowała.

Ezechiel mówi, że różnica między moim ludem a prostytutką polega na tym, że prostytutka otrzymuje wynagrodzenie za swoje usługi. Moi ludzie rzeczywiście zapłacili kochankom, za którymi podążali. W normalnym toku interesów są tacy, którzy szukają prostytutki.

Izrael jako prostytutka szukała swoich kochanków. Prorok Ezechiel porówna nawet Izrael lub Samarię, Jerozolimę i Sodomę do trzech sióstr, które były rozwiązłe i niewierne. Powie, że Juda jest gorsza, Jerozolima jest gorsza niż którakolwiek z jej sióstr.

Zatem ten sam rodzaj graficznych obrazów, który pojawia się u Jeremiasza, stanowi sedno historii Ozeasa. Jest to część głoszenia Ezechiela. Myślę, że w rozdziale drugim bardzo ważne jest, abyśmy zrozumieli, jaki dokładnie jest cel metafory małżeństwa w Księdze Jeremiasza.

Co on niesie i czego możemy się z tego obrazu dowiedzieć? To jest podstawowe przesłanie Księgi Jeremiasza. To jest pierwsza rzecz, którą przeczytamy, a którą mówi prorok. Oto kilka rzeczy, które moim zdaniem przekazuje metafora małżeństwa.

Po pierwsze, metafora małżeństwa podkreśla głębię miłości Boga do Izraela. Jeremiasz rozdział 31 werset drugi, ukochałem cię miłością wieczną. Jeden z moich ulubionych wersetów z Księgi Jeremiasza.

Cóż, głębię tej odwiecznej miłości widzimy w tym, że Bóg posługuje się najbliższą możliwą relacją międzyludzką, samym małżeństwem, relacją mężczyzny i kobiety, aby mówić o swojej miłości do ludu Izraela. Jak w Nowym Testamencie Bóg wyobraża sobie swoją miłość do nas? Chrystus jako nasz mąż, jako nasz pan młody oddał siebie za swoją oblubienicę. Przykazanie dane nam w piątym rozdziale Listu do Efezjan: mężowie miłujcie swoje żony, tak jak Chrystus umiłował Kościół.

Metafora małżeństwa zawarta w Piśmie Świętym pomiędzy Bogiem a Jego ludem wyraża głębię i stopień Bożej miłości do nas. Ilekroć prowadzę ceremonię zaślubin, jeden z fragmentów, który lubię czytać w ramach tej ceremonii, znajduje się w ósmym

wersecie siódmym Pieśni nad Pieśniami. I myślę, że zdajemy sobie sprawę, że Pieśń nad Pieśniami ma kilka rzeczy do powiedzenia na temat miłości i małżeństwa oraz piękna tego wszystkiego.

Ale w ósmym, wersecie siódmym Pieśni nad Pieśniami znajduje się wyrażenie dotyczące miłości małżeńskiej. Jest tam napisane: wiele wód nie jest w stanie ugasić miłości. Ani powódzie nie mogą go zatopić.

Gdyby ktoś za miłość ofiarował całe bogactwo swego domu, zostałby za to całkowicie wzgardzony. I mówię parom, że kiedy wyjdę za mąż, modłę się, abyście poznali w swoim domu i życiu ten rodzaj miłości. Że jest dla ciebie cenniejsza niż jakiegokolwiek bogactwo, jakiegokolwiek dobytek.

Nic nie jest w stanie zgasić tego rodzaju miłości. Na tym właśnie polega prawdziwa miłość małżeńska. Modłę się, aby jako para doświadczyli tego.

Ale jeśli taka właśnie jest miłość małżeńska, a Biblia używa metafory Boga poślubionego swojemu ludowi lub Chrystusowi, to jesteśmy jego oblubienicą. I umarł na krzyżu, aby nas obmyć, oczyścić i oczyścić. To mówienie w bardzo mocny sposób o głębi Bożej miłości.

Drugą rzeczą, o której nam to przypomina, jest to, że metafora małżeństwa w przymierzu w Izraelu przypomina nam o wyłączności związku przymierza. Bóg oczekuje, że Izrael będzie całkowicie i wyłącznie Jemu oddany. Powtórnego Prawa, rozdział szósty, werseł czwarty i piąty.

Jaki standard przymierza Pan stawia przed ludem Izraela? Masz miłować Pana całym swoim sercem, całym umysłem i całą swoją mocą. Każde włókno waszej istoty ma być poświęcone wyłącznie Bogu. Nie dopuszcza to możliwości, że coś innego lub ktoś inny wejdzie w ten związek.

Powtórnego Prawa, rozdział 13. Nie będziesz miał innych bogów przede mną. Nie ma nic, co mogłoby konkurować z Bogiem jako rywalem.

I tak cała metafora małżeństwa podkreśla ekskluzywność związku. Czasem proszę moich uczniów, żeby się zastanowili, proszę, żeby się nad tym zastanowili. Czy kiedykolwiek pomyślałeś o zabraniu swojego najlepszego przyjaciela na miesiąc miodowy? Zwykle nie jest to akceptowane, ponieważ jest to czas, kiedy jesteś całkowicie oddana, oddana swojemu mężowi, oddana swojej narzeczonej i ciesząca się nowym związkiem, w który weszłaś.

W relacji, jaką Bóg miał z Izraelem, mieli być wyłącznie jemu oddani. A to, co stale dzieje się w Starym Testamencie, pokazuje, że Izraelici, oddając cześć bożkom, zazwyczaj nie porzucają swojej relacji z Panem. W synkretyczny sposób próbują sprowadzić tych innych bogów.

Hej, upewnijmy się, że jesteśmy pokryci wszystkimi naszymi bazami. Bóg mówi, że chce, aby Jego lud był wyłącznie Jemu oddany. Chociaż poligamia była rzeczywistością w Starym Testamencie, było to coś w tej kulturze, co Bóg toleruje, toleruje i reguluje w Prawie Mojżeszowym. Pamiętamy, że wracając do rozdziału 2 Księgi Rodzaju, pierwotnym Bożym zamysłem co do małżeństwa było to, że jeden mężczyzna i jedna kobieta zostaną połączeni w jedno ciało i związek ten będzie istniał przez całe ich życie.

Taki jest Boży plan dotyczący małżeństwa na poziomie ludzkim. Na poziomie duchowym Boży zamysł jest taki, że nic innego w życiu nie powinno zająć miejsca Pana. Nie ma nic w naszym życiu – czy to czegoś, czemu się oddajemy, czy temu, czemu ufamy, czy tego, co kochamy, czy czemu służymy – co kiedykolwiek mogłoby mu konkurować lub stanowić dla niego rywala.

Grzech bałwochwalstwa, spośród całego nieposłuszeństwa przymierzu, jakie Izrael mógł ofiarować Bogu, grzech bałwochwalstwa, jak sądzę, był najcięższy, ponieważ to grzech lojalności i nielojalności dał początek innym grzechom. Zatem, po pierwsze, metafora małżeństwa podkreśla głębię Bożej miłości. Po drugie, wyłączność relacji.

Po trzecie, w kontekście starożytnego Bliskiego Wschodu metafora małżeństwa ukazuje zależność Izraela od Pana jako męża. Małżeństwo w naszej kulturze w porównaniu z tym, jak wyglądało w czasach Starego Testamentu, jest zupełnie inne. Jest o wiele więcej, istnieje egalitarny typ relacji, w którą wchodzimy jako mąż i żona.

Jednak w kulturze starożytnego Bliskiego Wschodu żona była niemal pod każdym względem zależna od męża. Był jej źródłem utrzymania. Był jej życiem.

W kulturze Starego Testamentu mąż miał w małżeństwie prawa i przywileje, które niekoniecznie dotyczyły żony. Biblia niekoniecznie potwierdza ten szczególny aspekt małżeństwa, ale skoro prorocy używali tej metafory Boga jako męża Izraela, jest to przypomnienie w tej szczególnej kulturze, że w pewnym sensie mamy tu do czynienia z nierównymi relacjami. Izrael jest zależny od Boga i potrzebuje Go w taki sam sposób, w jaki żona potrzebowała męża na starożytnym Bliskim Wschodzie.

Po czwarte, metafora małżeństwa uwydatni, jak sądzę, powagę i haniebność grzechu Izraela. I to jest część tej grafiki. Dlaczego prorok miałby im zarzucać, że zachowują się jak zwierzę w czasie rui? Dlaczego

prorok miałby mówić te szokujące rzeczy? Rozłożyliście nogi pod każdym drzewem i na każdym wyżynie w mieście.

Mogę sobie wyobrazić, że gdybyśmy dzisiaj weszli do kościoła jako pastor i wydali tego rodzaju oświadczenia, mogłoby to nie zostać przyjęte zbyt dobrze. Więc co próbowali zrobić? Próbowali pomóc tym ludziom zrozumieć powagę ich grzechu. Naruszyli tę szczególną, świętą relację.

I zadziwiające jest to, że zamiast czuć tylko złość Boga z tego powodu, co oczywiście ma miejsce, Pan czuje także smutek męża, który został zdradzony przez swoją partnerkę. I wiem, że jako pastor, najbardziej bolesne chwile, jakie kiedykolwiek spędziłem z ludźmi, to te, gdy ktoś w związku małżeńskim, niezależnie od tego, czy jest to mąż, czy żona, złamał swoje zaufanie, bez względu na okoliczności i jak bardzo kochają się lub chcą odnowić tę relację, jest to ból, jakiego nie ma żadne inne doświadczenie w życiu. Zatem koncepcja Izraela jako prostytutki pokazuje, że grzech nie jest jedynie łamaniem prawa Bożego.

W pewnym sensie grzech łamie serce Boga. I Pan czuje ten ból i ten żal z powodu tego, co mu zrobiła jego żona, co mu zrobiła jego partnerka. Ozeasza 2, wersety 5-7 i czytam to, wiesz, Bóg i Izrael, ale jako mąż myślę o tym, co czuję, gdy czytam ten fragment.

Ozeasz mówi, że Izrael otrzymał dobre dary, które dał im Pan: ziemię, wino, zboże i wszystkie te błogosławieństwa. W rezultacie przypisali te dary nie Bogu, ale Baalowi. I oddali swoją miłość i oddanie Baalowi i powiedzieli: Spójrzcie, jak Baal, jako nasz mąż, pobłogosławił nas.

Teraz, jako mąż, to tak jakby zabrać żonę na kolację i kupić jej róże, a ona zaprasza na kolację naszego sąsiada z sąsiedztwa, aby mu za to podziękować, to jest dokładnie to, co lud Izraela zrobił Panu. I myślę, że każdy mąż, który był na tej audiencji i usłyszał to przesłanie, odczułby ból, jaki odczuwał Pan. W kulturze honoru i wstydu kobiety odczuwałyby wstyd, który przypisywano by im etykietkę prostytutki.

I nie było to tylko coś, co Bóg mówił o kobietach w tej kulturze; to było coś, co wszyscy ludzie musieli postawić się w takiej sytuacji. Jak każdy mąż, pamiętajcie, to przede wszystkim do nich przemawia prorok, ponieważ to oni podejmą decyzje decydujące o kierunku rozwoju narodu. Każdy mąż w tym społeczeństwie musi nie tylko postawić się na miejscu Boga, ale także postawić się na miejscu rozwiązłej kobiety, która okazała się niewierna Panu.

A to byłaby bolesna sprawa. Myślę, że idea cudzołóstwa, prostytutki i rozwiązłości była również bardzo skutecznym obrazem i obrazem grzechów Izraela, ponieważ

ich bałwochwalstwo podczas oddawania czci kananejskim bogom często wiązało się z rytuałami płodności, które wiązały się z niemoralnością seksualną i rozwiązłością. Rzeczy, których Bóg nigdy nie zaplanował jako część kultu Izraela.

Faktycznie wierzę, że gdy Bóg budował przybytek i świątynię, podjął kroki, aby do tego nie doszło. To była część ich kultu, te rytuały związane z płodnością seksualną, ta perwersja, która weszła w grę. Zatem użycie obrazu prostytutki bardzo skutecznie oznacza dosłownie to, co Juda robił na każdym zielonym wzgórzu, na tych wyżynach, oddając cześć pogańskim bogom, dopuszczając się niemoralności seksualnej .

Piątą rzeczą, którą przekazuje nam metafora małżeństwa, jest to, że przypomina nam o surowości sądu, jaki Pan sprowadzi w wyniku tego grzechu. W Księdze Jeremiasza Bóg rozgniewał się z powodu grzechu swego ludu. A w rozdziale 23, wersecie 20, gniew Boży nie osłabnie, dopóki nie dokona wszystkiego, czego pragnie.

Jeremiasza 13,22, wybuchnie gwałtowny gniew Pana na lud. I Jeremiasz mówi: Jestem pełen gniewu i oburzenia Boga, ponieważ Bóg rozgniewał się z powodu grzechu swego ludu, a Jego reakcja jest uzasadniona, gdy rozumiemy powagę grzechu. Reakcja Boga, złamane serce Boga, gniew Boga, a następnie konkretny sposób, w jaki będzie sądził ludzi, są całkowicie uzasadnione w świetle tego, co zrobili i grzechu, który popełnili.

Zrozumiałby to każdy mąż, który usłyszałby to przesłanie. W Starym Testamencie, w prawie Starego Testamentu i prawie starożytnego Bliskiego Wschodu cudzołóstwo było często karane śmiercią. Mogłoby to zostać ukarane przez skazanie na śmierć tych, którzy zostali uznani za winnych tego czynu.

To było poważne przestępstwo. Z drugiej strony zdarzały się sytuacje, gdy mąż mógł faktycznie ukarać żonę jakąś formą kary fizycznej. Ta metafora i obraz Izraela jako niewiernej żony i Boga jako wściekłego męża, który został zdradzony, a w rezultacie Boga reagującego w gniewie, pojawia się nie tylko na początku księgi.

To przejdzie przez całą książkę. I wracamy do rozdziału 13. Patrzymy na wersety od 24 do 27.

Jest to jeden z najbardziej niepokojących fragmentów w całej Księdze Jeremiasza. Szczerze mówiąc, w naszej kulturze i kontekście czytanie tych wersetów jest nawet dość niewygodne. Ale oto, co mówi Pan.

Werset 24: Rozproszę was jak plewy niesione przez wiatr z pustyni. To twój los. Część, którą wam odmierzyłem, wyrocznia Pana, gdyż zapomnieliście o mnie i zaufaliście kłamstwu.

Pamiętajcie, że w tym przypadku Pan jest mężem zdradzonym. I mówi w wersecie 26: Ja sam podniosę wasze spódnice na twarz i będzie widoczna wasza hańba. Widziałem wasze obrzydliwości, wasze cudzołóstwa i wasze imiona, wasze sprośne nierządy na wzgórzach i na polach.

Biada tobie, stara Jerozolimo. Ile czasu upłynie, zanim zostaniesz oczyszczony? I tak w kulturze starożytnego Bliskiego Wschodu Bóg w bardzo odpowiedni sposób karze ich cudzołóstwo. Zabiera ich w miejsce publiczne.

Rozbiera żonę do naga i obnaża ją, aby wszyscy mogli zobaczyć jej wstyd. I znowu, szczerze mówiąc, gdy czytam to w naszej kulturze i kontekście, czytanie tego jest bolesne. Jako pastor i nawet tutaj, gdzie nauczam tę sesję, muszę być wyczulony na to, jak to odzwierciedlamy w świetle problemu przemocy wobec małżonków, z którym mamy do czynienia w naszej kulturze.

Kiedy krytycy feministyczni czytali tę część Biblii, często byli nią głęboko zaniepokojeni, i znowu jest to zrozumiałe. Istnieją badania skupiające się szczególnie na fragmentach takich jak Jeremiasz 2, Jeremiasz 13, Ezechiel 16, Ezechiel 23 i Księga Nahuma, gdzie miasto Niniwa jest opisane jako kobieta, którą Pan zamierza rozebrać do naga i ukarać. I nazwali to językiem pornoproroczym, obrazami, które tam się znajdują.

Istnieją badania, które określiły Boga jako boskiego gwałciciela. Jest seksualnym drapieżnikiem. To agresywny mąż.

W świetle ciągłego, jak już mówiłem, problemu kobiet stosujących przemoc oraz tego, jak bardzo jest to problem w naszym społeczeństwie, ponownie uważam, że musimy zachować ostrożność, jak tego uczymy i jak wyrażamy tę ideę o Bogu od początku do końca. Stary Testament. Musimy pamiętać, że prorocy przemawiają w starożytnej kulturze bliskowschodniej, w starożytnym kontekście bliskowschodnim. Istnieją aspekty Biblii, które są uwarunkowane czasowo.

Powtórzę raz jeszcze: to nie spada tak po prostu z nieba. Odzwierciedla to kulturę tamtych czasów, kiedy stosowano karę fizyczną wobec kobiety, czasami nawet karę śmierci. Rozumiemy to.

Ale jednocześnie chcę, żebyśmy zrozumieli, że mamy do czynienia z językiem metaforycznym. I myślę, że czasami w odpowiedziach i reakcjach feministycznych krytyków na te fragmenty, myślę, że czasami minimalizują one tę koncepcję. Te obrazy są dla nas zdecydowanie niepokojące, ale nie sądzę, że naszym zadaniem jest odkupienie Biblii.

Wierzę, że naszym zadaniem jest wysłuchanie, co ta metafora ma do powiedzenia. W kontekście ukazywania Boga jako męża, który zamierza ukarać swoją żonę, przypominamy sobie przede wszystkim, w jakim celu Jeremiasz to wyraził. Bóg mówi ludziom te rzeczy, aby pokutowali i zmienili swoje postępowanie.

I tak, Biblia używa bardzo drastycznych, strasznych i brutalnych obrazów, aby to wyrazić. Ostatecznie jednak zamierzeniem Boga nie było wymierzenie tego rodzaju kary. Miejmy nadzieję, że celem tego języka było odwrócenie Judy od grzechów, aby zostali od nich oszczędzeni.

W prawdziwym sensie myślę, że prorocy również po prostu zachowują się realistycznie, ponieważ używają obrazów związanych z traktowaniem kobiet. Podczas wojny, gdy Babilończycy zamierzali najechać tę ziemię, kobiety zostaną pozbawione swoich dzieci. To one stracą swoich mężów.

To oni byliby ofiarami gwałtu i przemocy fizycznej. To oni często byli zabierani do niewoli, aby poślubić swoich wrogów. A zatem, ponieważ prorok używa tych graficznych obrazów, te metafory mają na celu powiedzenie, jak będzie wyglądał sąd.

Pan się tym nie zachwyca. Pan nie znajduje w tym radości. Pan posługuje się tymi potężnymi obrazami, aby skłonić ludzi do reakcji, odwrócenia się od grzechu i sprawienia, aby sąd wydawał się tak straszny, jak to tylko możliwe, aby ostatecznie mogli zareagować na ostrzeżenia.

Uważam więc, że musimy zrozumieć metaforyczną naturę. Musimy wziąć pod uwagę retoryczne powody, dla których jest to używane. Musimy to zrównoważyć faktem, że gdy patrzymy na inne części Starego Testamentu, przypomina nam się, że Bóg szczególnie troszczy się o uciśnionych i potrzebujących.

A szczególnie jeśli chodzi o kobietę, która jest uciskana, wykorzystywana lub pozbawiona opieki, Bóg reaguje na takie sytuacje. W 21. rozdziale Księgi Rodzaju jest to piękny fragment, poruszający pokazane tam współczucie, Pan słyszy wołanie Hagar, gdy Abraham i Sara ją wypędzili. I wie o Hagar i jej synu Izmaelu.

W 10. wersecie 18. Księgi Powtórzonego Prawa przypomina się nam, że Pan wymierza sprawiedliwość sierocie i wdowie. I na całym starożytnym Bliskim Wschodzie był to ideał. Sprawiedliwy król troszczy się o biednych i potrzebujących.

A jeśli Pan jest królem sprawiedliwym, tak właśnie uczyni. Rozdział 20 Księgi Powtórzonego Prawa, wersety od 15 do 18, przypominają nam, że w normalnej praktyce wojennej Izrael nie miał dopuszczać się aktów przemocy wobec osób niewalczących. A to dotyczyłoby kobiet.

I wreszcie, w Powtórzonego Prawa 21 wersety 14 do 18, o którym ktoś wspominał jako o tym, co Izrael ma zrobić, gdy bierze naprawdę gorących jeńców wojennych, Izraelowi przypomniano, że kobiety były brane do niewoli na wojnie, nawet jeśli miały być traktowane z godnością i zapewnienie im czasu na żałobę po mężach i tym podobne rzeczy. Zatem metafory, które widzimy w Księdze Jeremiasza, nigdy nie mają na celu usprawiedliwienia, usprawiedliwienia, usprawiedliwienia czy racjonalizacji męża, który kiedykolwiek znęcał się nad swoją żoną lub znęcał się nad nią w jakikolwiek fizyczny sposób. Przypomina nam się również, że skoro Bóg osądza ludzi w kontekście działań wojennych, może posłużyć się tymi wrogami, aby wykonać swój wyrok, ale na poziomie ludzkim sądy te nigdy nie będą całkowicie sprawiedliwe.

Istnieje ostateczna sprawiedliwość, którą Bóg ostatecznie będzie musiał wymierzyć i Bóg posługuje się bardzo niesprawiedliwymi sytuacjami, a metafora tych kobiet, które będą wykorzystywane, krzywdzone i ranione, oraz wszystkich rzeczy, które ich spotkają, przekazuje rzeczywistość i okropność tego wyroku. Gniew Boży jest rzeczą trudną. Zatem w naszej kulturze jest to trudna część Księgi Jeremiasza, z którą trudno się uporać, i poczułem, że ważne jest, abyśmy się tym zajęli.

Ale poza tym uważam, że w naszej kulturze istnieje bardziej palący problem, o którym musimy pomyśleć, przyglądając się temu. Myślę, że część naszego oporu nie dotyczy tylko idei przemocy małżeńskiej wobec żony, ale myślę, że jednym z powodów, dla których te obrazy nas niepokoją, jest to, że ogólnie rzecz biorąc, jesteśmy przeciwni idei świętego Boga, który nienawidzi grzechu. I fakt, że nasz grzech, nasze nieposłuszeństwo, nasza niewierność i nasze bałwochwalstwo, pamiętajcie, Kalwin powiedział, że nasze serca to fabryki bożków, wszyscy jesteśmy czcicielami bożków, i to sprowadza nas pod Boży gniew i Boży sąd.

Czytałem w tym tygodniu bardzo popularny blog chrześcijański i w komentarzach na nim omawiano obelżywość jakiegokolwiek idei lub to, jak poniżające dla teologów było twierdzenie, że nie zasługujemy na miłość Bożą. Ale Biblia przypomni nam, że nie zasługujemy na miłość Bożą, że Bóg pochwalił swoją miłość do nas nie ze względu na to, na co zasługujemy, ale ze względu na swoje miłosierdzie i łaskę. A kiedy zrozumiemy gniew świętego Boga i fakt, że Bóg w swoim gniewie pozwolił na takie rzeczy, wykorzystywałby Babilończyków, aby sprowadzić tego rodzaju degradację na lud Izraela.

Kiedy zrozumiemy intensywność Bożego gniewu, wtedy będziemy mogli zacząć rozumieć wielkość Bożej miłości, Bożego miłosierdzia i Bożego współczucia. Nie czynimy Boga większym Bogiem miłości, usuwając jego gniew i gniew. W pewnym sensie myślę, że podważamy jego miłość.

Na koniec ostatnia rzecz, która, jak sądzę, przypomina nam metaforę małżeństwa, a przyjrzelśmy się tutaj kilku dość negatywnym rzeczom, ale gdy dochodzimy do końca, metafora małżeństwa u proroków przypomina nam o niezachwianą miłość i oddanie Boga swemu ludowi. Kiedy widzisz gniew i nienawiść Boga za

grzech, wtedy także możesz dojść do miejsca, w którym naprawdę docenisz Jego miłosierdzie i łaskę. I ten sam Bóg, który ukarze jego krnąbrną żonę, jest także Bogiem, który ostatecznie ją odnowi.

Pamiętaj, mówi Bóg, ukochałem cię miłością wieczną. Moja miłość i moje zaangażowanie wobec Ciebie są na zawsze. I na tej podstawie Bóg nie może wydać Izraela.

Bóg nie może przestać jej kochać. Jeśli miłość Boża jest miłością wieczną, nie ma nic, co mogłoby sprawić, że Bóg pokocha nas bardziej. Nie ma też nic, co mogłoby sprawić, że Bóg będzie nas kochał mniej.

Pamiętajcie, że w Księdze Ozeasza znajduje się to trwałe zobowiązanie, które jest księgą o karze Bożej wobec jego niewiernej żony. Pan mówi w 11 rozdziale Ozeasza, wersetach 8 i 9: Jak mogę cię opuścić, Efraimie? To tak, jakbym musiał wymierzyć sprawiedliwość, swój gniew i swój gniew przeciwko tobie. Muszę wykonać ten wyrok.

Tego wymaga sprawiedliwość mojego charakteru. Ale ja też cię Kocham. Jak mogę cię oddać? A potem mówi w wersecie 9: Z tego powodu nie wyniosę na ciebie całej wściekłości mojego gniewu.

Nie zamierzam cię całkowicie pochłonąć ani zniszczyć. I jesteśmy doprowadzeni do tego miejsca, gdzie zadajemy pytanie: dlaczego? Jak Bóg mógł tak bardzo kochać swój lud w świetle setek lat niewierności? Bywały chwile, kiedy pary przychodziły do mnie, jako pastora, z zamiarem zawarcia związku małżeńskiego. I zapytam w myślach, jeśli nie zapytam ich bezpośrednio, co kiedykolwiek skłoniło cię do poślubienia tej osoby? Cóż, z pewnością moglibyśmy zadać to pytanie o Boga w Izraelu lub o Chrystusa w kościele.

Ale Pan mówi, że mam trwałe zobowiązania wobec mojego ludu. I tak, w Starym Testamencie istnieje rzeczywistość, w której Bóg rozwodzi się ze swoją żoną. Jeremiasza rozdział 3, mam zamiar dać jej zaświadczenie o rozwodzie.

Już to rozписаłem. Dałem to już narodowi Izraela. To samo spotka Judeę.

Ale jest też obietnica, że rozwód jest tylko tymczasowy. Zerwanie stosunku ma określony czas. A zatem, kiedy dochodzimy do proroka Izajasza, prorok Izajasz mówi: gdzie jest świadectwo rozwodu, które dałem przeciwko twojej matce? Już go tam nie ma, ponieważ Bóg zamierza zabrać swój lud z powrotem.

W 54. rozdziale Izajasza bezpłodna kobieta, samotna wdowa i bezdzietna, ponownie stanie się czystą oblubienicą Boga. I będzie miała tak wiele dzieci, że miasto Jerozolima nie będzie w stanie jej pomieścić. Izajasz 62, Izrael otrzymuje nowe imię, ponieważ Bóg weźmie ją za swoją oblubienicę.

Relacja z Ozeaszem, gdy ten odchodzi i zabiera żonę, jest obrazem tego, jak Bóg ostatecznie przywróci Izrael. Chcę zakończyć tę lekcję werselem z Jeremiasza, rozdział 31, wersele 22. Pamiętajcie, że fabuła tej książki jest taka, że nie dotyczy ona tylko niewiernej żony.

Nie chodzi tylko o rozbite małżeństwo. Chodzi o to, aby Bóg odnowił tę relację. A w rozdziale 31, wersele 22 jest napisane tak: Pan stworzył nową rzecz na ziemi.

Kobieta otacza mężczyznę. Odbyły się różne dyskusje na temat znaczenia tego wersełu. Wczesny Kościół zinterpretował to jako odniesienie do narodzin Jezusa z dziewicy.

Wierzę, że chodzi tu o to, że w jakiś sposób, gdy Bóg będzie wykonywał swoje dzieło odtworzenia i odnowienia, kobieta, Izrael, zostanie otoczona. Ma zamiar się przytulić. Będzie trzymać się męża.

A gdy Bóg ją przemienia i przemienia, ona będzie Mu całkowicie wierna. I to małżeństwo między Bogiem a Jego ludem będzie ostatecznie takie, jakie Bóg zaplanował. Jest taka historia w Księdze Jeremiasza.

Ta historia zaczyna się w rozdziale 2. To historia rozbitego małżeństwa. Jednak cała Księga Jeremiasza ostatecznie opowiada o tym, jak Bóg przywróci to małżeństwo i przywróci swój lud do siebie.

To jest dr Gary Yates w swojej instrukcji dotyczącej Księgi Jeremiasza. To jest sesja 8, Jeremiasz 2-3, Metafora małżeństwa, Bóg i Izrael.